

Kryteria eklezjalności współczesnych zrzeszeń chrześcijańskich

Jedną z najbardziej typowych cech życia współczesnego Kościoła jest nie-
spotykany dotąd rozkwit różnego rodzaju stowarzyszeń, wspólnot, grup
czy ruchów. W dwutysiącletniej historii Kościoła, obok jego instytucjonal-
nego wymiaru, zawsze istniał ściśle z nim związany wymiar charyzmatyczny,
który szczególnie zdynamizował się po Soborze Watykańskim II¹. To nowe
„wylanie Ducha” – jak niektórzy nazywali ostatni Sobór – stało się źródłem
duchowego przebudzenia laikatu. Święty papież Paweł VI zauważył, że jego
przejawem jest „samorzutność myśli i czynów, która porwała wielu synów
Kościoła”. Wypowiadając się na ten temat podczas jednej z audyencji generalnych
(11 IX 1968) stwierdził, że w tej samorzutności, która coraz częściej z indywi-
dualnej staje się zbiorowa, dostrzega się „żywe prądy duchowości, skupiające
się koło jakiejś przedsiębiorczej osoby, jakiegoś oryginalnego sformułowania,
jakiejś szkoły, czasopisma. Inicjatorem bywa często jakiś kapłan, zakonnik,

¹ W przesłaniu św. Jana Pawła II do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościel-
nych (27 V 1998), czytamy, że „w Kościele nie istnieje kontrast ani sprzeczność między
wymiarom instytucjonalnym a wymiarom charyzmatycznym, którego ważnym przejawem
są właśnie ruchy. Obydwa te wymiary są równie istotnymi elementami Bożej konstytucji
Kościoła założonego przez Chrystusa, ponieważ obydwie przyczyniają się do uobecnienia
w świecie tajemnicy Chrystusa i Jego zbawczego dzieła. Obydwa też prowadzą – właściwymi
sobie drogami – do odnowy samoświadomości Kościoła, który w pewnym sensie sam jest
«ruchem», w nim bowiem dokonuje się w czasie i przestrzeni misja Syna za sprawą Ojca
w mocy Ducha Świętego”. http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1998/may/documents/hf_jp-ii_spe_19980527_movimenti_it.html [dostęp: 18.06.2018].

biorący odpowiedzialność za to żarliwe zrzeczenie. Odważają się oni czasem przypisywać sobie powołanie, a nawet moce charyzmatyczne”.

Kontynuując swoje przemówienie Papież z jednej strony doceniał to nowe „wylanie Ducha Świętego”, z drugiej jednak dostrzegał już wtedy pewne niepokojące zjawisko „o tendencji instynktownie «antyinstytucjonalnej»”. Jak mówił dalej, „wywodzi się ono z ducha krytycznego, często krnąbrnego i powierzchownego, czasem bliskiego samowoli, który niechętnie toleruje magisterium Kościoła, odrzuca czasami jego zasięg i autorytet. Chce się wyzwolić z organizacji katolickich, uważając je za zamknięte getto, nie zdając sobie sprawy, że stwarza nowe getta, bardziej jeszcze zamknięte i arbitralne, gdzie przyjmowani i cenieni są tylko wtajemniczeni. Źle znosi przełożonych i braci, sympatyzuje łatwiej z obcymi i przeciwnikami. Brak mu często ścisłości doktrynalnej i miłości rodzinnej, społecznie przeżywanej. Stwarza sobie z Kościoła pojęcie osobiste, wyzwolone ze zwykłych składników wspólnoty zjednoczonej, także na podstawie prawa kanonicznego. Proponuje, przeciwnie, własne składniki, może dobre i ascetyczne, ale oderwane od całokształtu kościelnego, a zatem łatwo chylące się ku rozpadowi. Są to strumyki niebędące rzekami. Są to często wspaniałe siły, które wbrew własnej woli mało budują, a czasami wzbudzają niepokój. Po chwilach wielkiej gorliwości słabną na ogół i giną w piaskach”².

Tymczasem – jak podkreślił papież w tym samym przemówieniu – Kościół dopuszcza pluralizm form życia duchowego i apostołstwa. Zachęca przy tym do stwarzania niezależnych stowarzyszeń. Jednocześnie usilnie zaleca, aby apostołstwo było dobrze uporządkowane i zorganizowane, by w ten sposób unikano rozpraszania sił. Papież mówił o tym w duchu Vaticanum II, którego Ojcowie wzywali, by świeccy działali „zjednoczeni na wzór zorganizowanego ciała, co unaocznia w sposób bardziej wymowny wspólnotę kościelną i czyni płodniejszą działalność apostołską” (por. AA 19-20).

Dostrzeżone przez bł. Pawła VI napięcie w Kościele, związane z pojawianiem się nowych zrzeczeń, w kolejnych dziesięcioleciach nie tylko nie osłabło, lecz nadal trwa, a nawet się nasila. Jednym z jaskrawych tego przykładów na gruncie polskim jest zjawisko określane jako pentekostalizacja Kościoła katolickiego. Przez pojęcie upowszechnione przez ks. Andrzeja Kobylińskiego, wykładowcę etyki na UKSW, rozumie się powstawanie na gruncie tradycyjnych kościołów chrześcijańskich nowych wspólnot, związków wyznaniowych lub

² Paweł VI, Ruchy charyzmatyczne a apostołstwo zorganizowane. Rozważanie w czasie audiencji generalnej, 11 IX 1968. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/audiencje/ag_11091968.html [dostęp: 18.06.2018].

sekty o charakterze charyzmatycznym i zielonoświątkowym, z czym wiąże się głęboka transformacja doktryny i praktyk religijnych³.

Podobnie jak św. Paweł VI, również jego następcą – św. Jan Paweł II we współczesnych zrzeczeniach dostrzegał nową „wiosnę Kościoła”⁴ i ożywczy dynamizm, ale także liczne problemy, jakie one stwarzają. Z tej racji w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* poświęcił im wiele miejsca, przedstawiając po raz pierwszy w historii Kościoła na tak wysokim szczeblu doktrynalnym nie tylko ich charakterystykę i propozycję klasyfikacji, ale przede wszystkim jasne kryteria oceny ich eklezjalności.

1. Charakterystyka duchowości współczesnych zrzeżeń

Najbardziej rzucającą się w oczy cechą współczesnych wspólnotowych form przeżywania wiary chrześcijańskiej jest ich niezwykła różnorodność. Różnią się one pomiędzy sobą genezą, procesem rozwoju, metodami działania, głoszonymi treściami oraz stylem wzajemnych odniesień członków i sympatyków. Nawet jeśli ta różnorodność nastrocza pewne problemy natury duszpasterskiej i prawno-kanonicznej, to nie można nie dostrzegać w tym niezmiernego bogactwa działania Ducha Świętego, który, choć jak wicher „wieje kędy chce” (por. J 3, 8), to jednak jest fundamentalną zasadą jedności i ładu w Kościele.

Można więc wskazać wspólne cechy współczesnych zrzeżeń⁵, wśród których najczęściej wymienia się *przynależność świeckich*, zwłaszcza młodych. Ich dynamiczne zaangażowanie wpisuje się w ową „powszechną potrzebę duchowości”, o której pisał św. Jan Paweł II w liście *Novo millennio ineunte* (nr 33). Trzeba więc w tym widzieć praktyczną odpowiedź na powszechne powołanie do świętości, o którym przypomniał Sobór Watykański II (por. LG 39) i zarazem

³ Zob. A. Kobyliński, *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „Studia Philosophiae Christianae” 50(2014), nr 3, s. 93–130.

⁴ Mówił o tym między innymi w przesłaniu do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych (27 V 1998): „Ruchy te są jednym z najważniejszych owoców wiosny Kościoła, którą zapowiadał już Sobór Watykański II, ale której często niestety przeciwstawia się powszechna sekularyzacja. Obecność ruchów dodaje nam otuchy, ukazuje bowiem, że ta wiosna trwa; jest też dowodem świeżości chrześcijańskiego doświadczenia opartego na osobistym spotkaniu z Chrystusem”. http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1998/may/documents/hf_jp-ii_spe_19980527_movimenti_it.html [dostęp: 23 XI 2011].

⁵ Zob. J. Castellano, *Movimenti ecclesiali*, w: *Dizionario enciclopedico di spiritualità*, red. E. Ancilli, Roma 1990, s. 1682–1688.

realizację postulatów papieża, aby świętość była tą perspektywą, „w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska” (NMI 30).

We wszystkich formach zrzeczeń, nawet jeśli nie są wspólnotami w sensie ścisłym, dostrzegalny jest ich *wymiar wspólnotowy*, czyli tendencja do podejmowania zbiorowych działań i współodpowiedzialność za realizację powziętych celów, a zwłaszcza potrzeba głębszych więzi społecznych. Temu celowi służą różne rodzaje spotkań w małych grupach, które mają dużą siłę przyciągania oraz inspirowania przede wszystkim dzięki temu, że sprzyjają *dzieleniu się osobistym doświadczeniem wiary*, co jest kolejną wspólną cechą współczesnych zrzeczeń. To wyraźne nawiązywanie do tradycji pierwotnego chrześcijaństwa ma dużą skuteczność ewangelizacyjną z uwagi na siłę osobistego świadectwa. Wiąże się z tym specyficzny dla współczesnych zrzeczeń język komunikacji wiary, gdyż cechuje go subiektywizm i nierzadko duży ładunek emocji, a przy tym pewnego rodzaju niechęć do teologicznej precyzji i normatywnego charakteru przekazu ewangelicznego⁶.

Charakterystyczny zmysł wspólnotowości współczesnych zrzeczeń jest czymś niezwykle cennym z punktu widzenia życia Kościoła i społeczeństwa, które coraz bardziej doświadcza atrofii relacji interpersonalnych, a tym samym cierpi na atomizację, o której wspominał Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* (por. nr 8). Trzeba jednak zauważyć realne niebezpieczeństwo „komunitaryzmu”, który przesadnie akcentując rolę wspólnoty w życiu jednostki, depersonalizuje ją i ubezwłasnowolnia. Tymczasem Kościół zawsze był zatroskany o zachowanie równowagi pomiędzy zamkniętym indywidualizmem, także w sferze duchowej, który neguje jakiekolwiek doświadczenie wspólnoty, a kolektywizmem, który niszczy podmiotowość i niepowtarzalność osoby⁷.

Z kolei typowe dla zrzeczeń wyakcentowanie roli doświadczenia duchowego, które sprzyja inicjacji w życie wiary, również obarczone jest pewnym ryzykiem. Chodzi tu między innymi o traktowanie tego doświadczenia jako celu samego w sobie, a w związku z tym wymuszanie intensywnych doznań afektywnych i pogoń za nadzwyczajnością, na przykład w postaci modlitwy językami. Jest to swoisty neo-messalianizm, obarczony irracjonalną egzaltacją. Zwykle towarzyszy temu niebezpieczeństwo „iluminizmu teologicznego”, przez który rozumie my odrzucanie racjonalnych przesłanek wiary, a bazowanie niemal wyłącznie na subiektywnej interpretacji własnego doświadczenia duchowego. Zdarza się bowiem, że poszczególni członkowie zrzeczeń, albo całe zrzeczenia – uważają siebie za zwiastunów nowego orędzia ewangelicznego, które powinno uzupełnić

⁶ Zob. *Odnowa charyzmatyczna. Wskazania teologiczne i duszpasterskie. Dokument z Malines*, red. L.J. Suenens, przekł. D.-A. Polzewska, Kraków 2006, s. 58–62.

⁷ Zob. [bez autora], *I movimenti nella Chiesa oggi*, „Civiltà Cattolica” 132(1981), nr 4, s. 417–428.

doktrynę teologiczną Kościoła. Niekiedy idą jeszcze dalej, chcąc stworzyć „nową” teologię, co zwykle kończy się herezją i schizmą. Nie tyle pragną odnowy Kościoła świętego, co raczej „nowego” — całkowicie innego Kościoła⁸.

Wspomniana wyżej bezpośredniość w komunikowaniu osobistego doświadczenia wiary skutecznie pomaga w przewyciężaniu poczucia egzystencjalnej pustki, która jest następstwem wszechobecnej desakralizacji we współczesnym społeczeństwie. Znamioną cechą współczesnych zrzeżeń jest bowiem *odkrywanie społecznego wymiaru wiary chrześcijańskiej* i potwierdzanie własnym doświadczeniem duchowym, że religijność jest nieodzownym komponentem ludzkiej osoby. Dzielenie się odkryciem społecznego wymiaru wiary znajduje wyraz w niezliczonych dziełach apostoelskich, podejmowanych odpowiednio do charyzmatu danego zrzeżenia i zewnętrznych uwarunkowań. Zaangażowanie w sprawy społeczne zmusza członków zrzeżeń do przemyślenia na nowo swojego stosunku do spraw materialnych i duchowych, a w konsekwencji do życia wiarą działającą przez miłość. W tym sensie można mówić o *inkarnacyjnym rysie* ich duchowości w połączeniu z podejmowanymi w wielu zrzeżeniach *inicjatywami na rzecz promocji ludzkiej*, co sprzyja tworzeniu różnych płaszczyzn współpracy i dialogu, w którym ewentualne różnice światopoglądowe czy religijne stają się drugorzędne⁹.

Mówiąc o zaangażowaniu zrzeżeń w sprawy doczesne nie można jednak przemilczać realnego niebezpieczeństwa popadania w skrajności. Jedną z nich jest przesadny aktywizm ze szkodą dla pogłębionego życia duchowego, zaś drugą – swoisty mistycyzm dystansujący się od spraw świata¹⁰.

Łatwą do zauważenia cechą współczesnych zrzeżeń jest ich *dynamizm rozprzestrzeniania się*. W stosunkowo krótkim czasie swoim oddziaływaniem zdolne są one objąć wiele środowisk, przekraczając bariery geograficzne, językowe, konfesyjne, a nawet religijne. Dzieje się tak głównie ze względu na ich *otwarcie ekumeniczne*, którego podstawą jest wspomniana potrzeba świadectwa wiary. Z tym, co każdy przeżywa, nie sposób dyskutować, toteż dzielenie się doświadczeniem duchowym dokonuje się poza płaszczyzną doktrynalną. Jest to więc rodzaj ekumenizmu praktycznego w powiązaniu z ekumenizmem

⁸ Zob. J. Castellano Cervera, *Movimenti contemporanei di spiritualità*, Teresianum Roma [brw], s. 26–43 (mps pow.)

⁹ Na społeczny charakter zrzeżeń zwrócił uwagę kard. Miloslav Vlk w przemówieniu do II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, który odbywał się w Warszawie w dniach 24–25 XI 2000 roku. – *Rola Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w jednoczącej się Europie*, w: *Znak nadziei dla świata i Kościoła. Dokumentacja z II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich*, red. A. Schulz, Warszawa 2001, s. 35–55.

¹⁰ Zob. B. Secondin, *Movimenti comunitari*, w: *Problemi e prospettive di spiritualità*, red. T. Goffi i B. Secondin, Brescia 1983, s. 402–407.

duchowym, który – jak uczy Vaticanum II, a w ślad za nim Jan Paweł II – polega na nawróceniu serca, świętości życia oraz modlitwie o jedność chrześcijan (por. UR 8). Nie można jednak przemilczać faktu, że spontaniczne otwarcie na inne wyznania chrześcijańskie czy wyznawców religii niechrześcijańskich nie się ze sobą niebezpieczeństwo synkretyzmu i zacieranie swojej tożsamości, co w rezultacie kłóci się z dobrze pojętą ideą dialogu ekumenicznego. Fascynacja inną, a nierzadko egzotyczną duchowością, nie może przecież prowadzić do doktrynalnego indyferentyzmu.

Znamienną cechą współczesnych zrzeżeń jest ich *bogactwo charyzmatyczne*¹¹. W większości zrzeżenia biorą swoje początki od jednostek obdarzonych szczególnymi darami. Potwierdza to św. Jan Paweł II, pisząc, iż „także w naszych czasach oglądamy rozkwit różnych charyzmatów wśród świeckich mężczyzn i kobiet. I choć otrzymują je poszczególne osoby, mogą uczestniczyć w nich także inni, i w ten sposób zachowuje się ich ciągłość w czasie jako cenne i żywe dziedzictwo, tworzące pomiędzy ludźmi szczególne pokrewieństwo duchowe” (ChL 24). Rozwój zrzeżeń odrodził w Kościele świadomość charyzmatów (por. LG 12), które są dane jako impuls i dar dla budowania braterskiej wspólnoty Ciała Mistycznego Chrystusa. Pozostaje to jednak w organicznym związku z głównym źródłem życia Kościoła, jakim są sakramenty i Pismo święte¹².

Uderzające jest również to, że współczesne zrzeżenia czerpią *inspiracje z liturgii i Biblii*. Oznacza to, że konfrontowanie życia z nauką słowa Bożego i doświadczanie sakramentalnej jedności z Chrystusem stało się niemal regułą życia każdego zrzeżenia. Wiąże się z tym jednak niebezpieczeństwo pewnego rodzaju „fundamentalizmu biblijnego”, o którym możemy mówić wówczas, gdy liderzy danego zrzeżenia, zamiast odwoływać się do pogłębionych studiów biblijnych i nauki Kościoła, bardziej polegają na osobistym, afektywnym, a nierzadko naiwnym interpretowaniu Pisma świętego¹³.

Nie można także nie dostrzec, że większość współczesnych zrzeżeń katolickich, nie rezygnując z własnych tradycji duchowo-religijnych, pielę-

¹¹ Zob. K. Guzowski, *Pojęcie i klasyfikacja zjawisk charyzmatycznych*, „Duchowość w Polsce” 16(2014), s. 31–46.

¹² Zwraca na to uwagę Kongregacja Nauki Wiary w Liście *Iuvenescit Ecclesia* na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła (z 15 V 2016), gdzie we wstępie czytamy, iż „dzięki samemu życiu Kościoła, licznym naukom Magisterium i badaniom teologicznym, szczęśliwie wzrosła świadomość wielorakiego działania Ducha Świętego w Kościele, wzbudzając w ten sposób szczególną uwagę na dary charyzmatyczne, którymi w każdym czasie ubogacany jest Lud Boży, aby mógł wypełniać swoją misję” (nr 1).

¹³ Zob. *Odnowa charyzmatyczna. Wskazania teologiczne i duszpasterskie. Dokument z Malines*, red. L.J. Suenens, przekł. D.-A. Polszewska, Kraków 2006, s. 67–68.

gnuje *pobożność maryjną*. Maryja – Nowa Ewa, postrzegana jako „pierwsza Charyzmatyczka”, napełniona Duchem Świętym, jest dla nich ideałem zintegrowanego człowieka, całkowicie oddanego Bogu i ludziom. Jest zatem traktowana jako idealny model odniesienia wertykalnego i horyzontalnego w duchowości. Także i w tym wymiarze możliwe są nadużycia w sferze pobożności maryjnej, o których wspomina św. Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus*, nawiązując do Vaticanum II, który „zganiał pewne niewłaściwe sposoby wyrażania kultu, jakimi są: zwodnicza łatwowierność, zwracająca uwagę raczej na zewnętrzne praktyki niż na poważną gorliwość religijną: czcze i przemijające wzruszenie uczuciowe, zupełnie obce duchowi Ewangelii, gdyż ta domaga się wytrwałego i gorliwego działania” (nr 38).

Próba opisu bardzo zróżnicowanej i dynamicznej rzeczywistości współczesnych zrzeżeń chrześcijańskich pokazuje, że należy zachować daleko posuniętą ostrożność i roztropność, aby z jednej strony nie dowierzać każdemu duchowi, lecz je badać, „czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie” (por. 1J 4, 1), a z drugiej strony „Ducha nie gasić” (1Tes 5, 19), a tym bardziej nie „zasmucać Go” swoją małodusznością (por. Ef 4, 30). Potrzeba zatem stale rozeznawać, czym i jakie są współczesne zrzeżenia chrześcijańskie. Temu celowi służą podane przez św. Jana Pawła II uściślenia terminologiczne oraz jasne kryteria oceny ich osadzenia we wspólnocie Kościoła świętego.

2. Typologie współczesnych zrzeżeń

Dotychczas nie udało się wypracować takiego sposobu klasyfikacji zrzeżeń chrześcijańskich, który odpowiadałby ich różnorodności. Podejmowane są natomiast próby klasyfikacji ze względu na jakiś jeden aspekt.

Pierwszą taką próbę typologii zrzeżeń podali Ojcowie Soboru Watykańskiego II w dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, gdzie czytamy, że „istnieje wielka różnorodność stowarzyszeń apostołskich; jedno z nich zamierza służyć ogólnemu apostołskiemu celowi Kościoła; inne stawiają sobie cele bardziej szczegółowe: głoszenie Ewangelii i uświęcenie; jeszcze inne biorą sobie za cel przepojenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim; inne wreszcie w specjalny sposób dają świadectwo Chrystusowi przez dzieła miłosierdzia i miłości” (nr 19).

W okresie posoborowym wielu autorów proponowało własne klasyfikacje. Na przykład kard. Antonio Poma, we wprowadzeniu do XVI Zgromadzenia

Generalnego Konferencji Episkopatu Włoch w 1979 r., przedstawił dwie typologie licznych form społecznego przeżywania wiary. W pierwszej rozróżnił grupy: duchowości, biblijne, charytatywne, o nastawieniu kulturalnym, o nastawieniu socjalnym, „charyzmatyczne” i „katechumenalne”. W drugiej typologii wymienił ruchy o tendencjach: duchowo-kontemplatywnych, charyzmatyczno-dewocyjnych, odwołujące się do Słowa Bożego, małe grupy oraz ruchy o nastawieniu społecznym¹⁴.

Natomiast jeden z włoskich teologów, Livio Crepaldi wyróżnił cztery typy zrzeszeń: inicjacyjne, formacyjne, apostołskie i kulturalne¹⁵. Inny włoski autor, karmelita Bruno Secondin, który poświęcił dużo uwagi zrzeszeniom w Kościele, rozróżnia dwie zasadnicze ich grupy. Do pierwszej zalicza zrzeszenia nastawione na reformę kościelną. Uznając wkład Kościoła w kulturę i cele, jakie wyznacza on sobie względem społeczeństwa, proponują one jednak użycie innych środków do ich osiągnięcia, aniżeli dotychczas stosowane w Kościele. Drugą grupą zrzeszeń są te, które nastawione są na reformę religijną, która ma polegać na totalnej kontestacji instytucjonalnych ram Kościoła, jak również relatywizacji norm etyczno-religijnych. W ich miejsce zrzeszenia proponują inny świat wartości i symboli, zaś Kościołowi wyznaczają nową rolę do odegrania w świecie współczesnym – bardziej społeczną niż ewangelizacyjną. Innymi słowy, zrzeszenia pierwszego rodzaju chcą zmienić tylko ramy obrazu Kościoła, drugie zaś chcą przede wszystkim zmienić sam obraz¹⁶.

Tenże autor proponuje także inną klasyfikację ruchów i grup, zbliżoną do ujęcia L. Crepaldi, które dzieli na: pobożnościowe, apostołskie, socjalno-charytatywne, kulturalne oraz ewangelizmu monastycznego¹⁷.

Te i inne proponowane przez badaczy i obserwatorów zjawiska-typologie, często odrzucane są przez bezpośrednich zainteresowanych, jako nieadekwatne i wypaczające u samych podstaw ich idee¹⁸.

Dodatkowo sytuację komplikuje fakt, że nawet w oficjalnych dokumentach Kościoła z ostatnich dziesięcioleci nie ma precyzyjnej i jednolitej termi-

¹⁴ Zob. A. Poma, *Il volto e lo spirito delle nostre comunità*, „Il Regno. Documenti” 24(1979) nr 11, s. 281–283; B. Secondin, *I nuovi protagonisti. Movimenti, associazioni, gruppi nella Chiesa*, Milano 1991, s. 131–135. Antonio Fallico proponuje podobny podział współczesnych zrzeszeń na trzy rodzaje: ruchy duchowo-religijne, ruchy pragmatyczno-polityczne i ruchy społeczno-eklezyjalne. – *Movimento cristiano e movimenti ecclesiali*, „Orientamenti pastorali” 27(1979), s. 39–41.

¹⁵ L. Crepaldi, *Gruppi, movimenti e associazioni*, „Presenza pastorale” 50(1980), s. 652–653.

¹⁶ B. Secondin, *I nuovi protagonisti...*, dz. cyt., s. 135–141.

¹⁷ Zob. tenże, *Movimenti comunitari*, art. cyt., s. 395–398.

¹⁸ Tamże, s. 394–395.

nologii¹⁹. Nie wszyscy bowiem zauważyli i docenili propozycję Jana Pawła II, który w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* posłużył się zbiorczym terminem „zrzeszenia”. Rozumie przez nie szeroko pojęte zjawisko zaangażowanego uczestnictwa chrześcijan w życie Kościoła, oparte o wspólne uporządkowane działania zdążające do osiągnięcia celów, będących przedmiotem zainteresowania tych osób (por. ChL 29). Ponadto papież wymienia cztery podstawowe ich rodzaje: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy.

Tym, co wyróżnia *stowarzyszenia*, to ich instytucjonalny charakter. Zwykle mają one osobowość prawną kościelną, a nawet świecką, a zatem w swoim działaniu kierują się własnym statutem zatwierdzonym przez odpowiednią władzę, który określa także zręby ich duchowości. *Grupy* – są to z reguły niewielkie zbiorowości, nastawione raczej na realizację celów zewnętrznych i powstają doraźnie, toteż po osiągnięciu właściwego sobie celu przestają istnieć, albo zmieniają swój charakter, dając początek nowym grupom, albo wspólnotom. Te ostatnie są kilku- lub kilkunastoosobowymi zbiorowościami, które jednak w odróżnieniu od grup troszczą się głównie o realizację celów wewnętrznych, czyli dążą do zaspokojenia duchowo-emocjonalnych potrzeb swoich członków, poniekąd niezależnie od zmieniających się okoliczności. Z tego względu mają bardziej trwałe charakter i najbardziej ze wszystkich elitarny. W pewnym sensie odwrotnością wspólnot są *ruchy*. Stanowią one rodzaj federacji licznych i bardzo zróżnicowanych zbiorowości, które łączy nie tyle sformalizowana struktura organizacyjna, co raczej spontanicznie podejmowana idea duchowego dobra, realizowana jednak w sposób odmienny, zależnie od aktualnych uwarunkowań środowiskowych. Elementem jednoczącym i zapewniającym tożsamość danego ruchu jest przede wszystkim osoba i pierwotny charyzmat założyciela ruchu, a także symbole i hasła wyrażające ów charyzmat.

Jak więc widać, zamienne stosowanie powyższych pojęć nie tylko jest nieuzasadnione, ale może powodować błędną ocenę zjawiska w samym punkcie wyjścia, a co za tym idzie – niewłaściwe usytuowanie w strukturach Kościoła i życiu społecznym. A zatem pierwszym krokiem na drodze duchowego rozróżniania współczesnych zrzeszeń, jak i innych zjawisk duchowych, jest poprawna ich identyfikacja i właściwa klasyfikacja.

¹⁹ Zob. A. Favale, *Panorama del fenomeno aggregativo laicale e dei „movimenti religiosi alternativi” nella Chiesa italiana*, w: *Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche teologico-spirituali ed apostoliche*, Roma 1991 (wyd. 4), s. 14–17; por. D. Bryl, *Ruchy odnowy w Kościele*, w: *Pneuma Hagion*, red. T. Siuda, Poznań 2007, s. 183–198.

3. Kryteria oceny miejsca i roli zrzeżeń w Kościele

Z uwagi na złożoność i dynamikę zjawiska współczesnych zrzeżeń chrześcijańskich zachodzi konieczność wypracowania jasnych kryteriów oceny ich miejsca i roli w Kościele. Kwestia eklezjalności zrzeżeń jest sprawą niezmiernie delikatną, należy bowiem najpierw odpowiedzieć na pytanie o wizję Kościoła: czy chodzi o Kościół zjednoczony z Chrystusem, kierowany przez Ducha Świętego, ale zanurzony w ludzkiej społeczności, czy może o Kościół wyizolowany ze społeczności, który żyje na sposób getta i znajduje narcystyczne upodobanie w samym sobie, obojętny na sprawy ludzkie i nieufny wobec świata?

Pierwsze i najbardziej klasyczne kryteria eklezjalności znajdujemy w Dziejach Apostolskich (2, 42-46; 4, 32-35; 5, 12-16), gdzie jest mowa o wspólnocie jerozolimskiej. To, co uderza w opisie życia pierwszych chrześcijan, to przede wszystkim wierne trwanie w nauce Apostołów, jedność budowana na Eucharystii, nazywanej wówczas „łamaniem chleba”, oraz wrażliwość na potrzeby bliźnich, która wyrażała się w wielkodusznym dzieleniu się swoimi dobrami. „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4, 32).

Wyraźne kryteria oceny eklezjalnego charakteru współczesnych zrzeżeń znajdujemy w adhortacji apostołskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi* o ewangelizacji w świecie współczesnym (8 XII 1975). W punkcie 58. papież stwierdza, że współczesne zrzeżenia są „seminarium ewangelizacji” i „nadzieją dla Kościoła powszechnego”, o ile spełniają pewne warunki. Przede wszystkim karmią się Słowem Bożym i nie pozwalają się usidlić wpływowi skrajnych frakcji politycznych; opierają się „ciągłej pokusie systematycznej kontestacji i duchowi superkrytycyzmu pod pokrywką szczerości, prawdy, woli, przychodzenia z pomocą”; są mocno zakorzenione w życiu miejscowego Kościoła, a zarazem pozostają otwarte na cały Kościół powszechny, „dzięki czemu bronią się przed zasklepieniem się w sobie”. Z tego wynika, że „zachowują szczerą łączność z Pasterzami”. Ponadto, „nie uważają nigdy, że one tylko są adresatami Ewangelii, albo że im tylko przynależy zadanie jej głoszenia”; „codziennie wzrastają w poczuciu obowiązków, w gorliwości religijnej, w troskliwości i aktywności misyjnej wobec innych”; „wykazują poczucie wspólnoty ze wszystkimi ludźmi, a nie sprzyjają nigdy specjalnym partiom”.

Nie trudno zauważyć, że kryteria eklezjalności wspólnot zaczątkowych, jak nazywa je św. Paweł VI, nawiązują do żywej w tamtym czasie teologii wyzwolenia, która niemal całkowicie przeniknęła zrzeżenia laikatu w Kościele Ameryki Łacińskiej²⁰.

²⁰ Szerzej na ten temat zob. O.D. Santagada, *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej*, przekł. A. Kajzerek, Warszawa 1994.

Wspomniany o. Bruno Secondin, dla oceny miejsca i roli zrzeżeń w Kościele, proponuje kilkadziesiąt szczegółowych pytań w trzech zestawach²¹. Pierwszy zestaw odnosi się do kontekstu społeczno-eklezjalnego, w jakim funkcjonuje dane zrzeczenie, drugi – miejsca zrzeżenia w rzeczywistości kościelnej branej w ścisłym znaczeniu, zaś trzeci zestaw pytań dotyczy charyzmatu danego zrzeżenia. Podobny układ proponuje Konferencja Episkopatu Włoch²².

Odnosnie do kontekstu społeczno-eklezjalnego o. Secondin proponuje zbadać, na przykład, jak dokonuje się współpraca zrzeżenia z lokalną społecznością świecką; w jakiej pozycji stawia siebie zrzeczenie względem tej społeczności: jest względem niej alternatywna, paralelna, negująca, wnosi jakiś ferment, czuje się odrzucona, wycofuje się i ukrywa, czy może z pogardą odnosi się do lokalnej społeczności? Czy stanowi więc środowisko ekskluzywne (sektę), czy inkluzywne? Jeśli jest to wycofanie się z udziału w życiu lokalnej społeczności, to z jakich motywów? Może jest to ucieczka w pobożność z motywów irracjonalnych i instynktowych? Czy nie ma w tym postaw sekciarskich i fanatycznych?

Kolejne pytanie z tej grupy dotyczy stosunku do innych zrzeżeń: czy jest gotowość do współdziałania i braterstwa opartego na wspólnych celach i działaniach, czy konfrontacja? Warto też zbadać, czy zamiast spokojnej akceptacji koniecznych różnicowań, nie ma tendencji do dominacji nad innymi zrzeżeniami, a przynajmniej chęci uniformizacji wszystkiego.

Zanim postawi się powyższe pytania, należałoby najpierw dokładnie określić naturę danego zrzeżenia, a zwłaszcza zbadać takie kwestie, jak sposób oraz miejsce zbierania się i przebieg spotkań, ich częstotliwość, a także liczebność. Ważną sprawą jest uchwycenie roli lidera, a więc głównie tego, w jaki sposób jest on wyłaniany, jakie są jego kompetencje, sposób odnoszenia się do członków zrzeżenia itp. Chodzi głównie o zbadanie, czy nie mamy do czynienia z tzw. „manipulacją charyzmatyczną”, która polega na bezwzględnym podporządkowaniu sobie członków zrzeżenia w imię wierności charyzmatowi i konieczności jego obrony.

Drugi zestaw pytań proponowany przez o. Secondina dotyczy wprost miejsca badanego zrzeżenia w rzeczywistości Kościoła. Cytowany autor proponuje zatem zbadać, jaką rolę w zrzeżeniu pełni Słowo Boże?; jak jest przyjmowane, jakie stosuje się metody (instrumenty) interpretacji: naukową egzegezę, inter-

²¹ B. Secondin, *I nuovi protagonisti*, dz. cyt., s. 142–146; P. Schiavone, *Risvegli religiosi e gruppi ecclesiali. Criteri teologico-pastorali per un discernimento*, w: *Spiritualità. Fisionomia e compiti*, red. B. Calati, B. Secondin, T.P. Zeccha, Roma 1981, s. 91–114.

²² Conferenza Episcopale Italiana, *Criteri di ecclesialità dei gruppi, movimenti e associazioni dei fedeli nella Chiesa. Nota pastorale*, nr 15–25, Roma 1981, s. 16–27; A. Favale, *Panoramica del fenomeno „aggregativo” nella chiesa italiana*, „Credere oggi”, 5(1983), nr 3, s. 17–32; J. Castellano, *Movimenti ecclesiali*, art. cyt., s. 1688–1693.

pretację egzystencjalną, zwykłą (dosłowną) lekturę czy modlitewne czytanie (*lectio divina*)? Jaką rolę w odczytywaniu Biblii odgrywa tradycja dogmatyczna, zwłaszcza w zakresie chrystologii i pneumatologii? Czy wobec tego nie mamy do czynienia z fundamentalizmem biblijnym?

Dalsze pytania dotyczą życia sakramentalnego, a więc tego, czy nie pojawia się tendencja do sprawowania ich na „swój” – „charyzmatyczny” sposób, czyli koniecznie z zastosowaniem własnych symboli, gestów i tekstów? Czy obserwuje się powrót do starożytnej rytualności bez odniesienia do współczesnego kontekstu kulturowego, zwłaszcza w sprawowaniu Paschy, chrztu i pojednania? A może przestrzega się ściśle norm celebracji, bez żadnej możliwości modyfikacji według potrzeb tej grupy? Jaką rolę spełniają świeccy i duchowni w przewodniczeniu celebracjom sakramentów? Odnośnie do liturgii warto zbadać, jak jest postrzegana jej rola w życiu duchowym, a więc, czy ma znaczenie zasadnicze czy wtórne, przez co jest zaniedbywana na przykład w aspekcie koniecznej estetyki? a może przeciwnie – obserwuje się tendencję do mistycyzowania liturgii i szukania w niej okazji do osobistej kompensacji emocjonalnej, także przez włączanie do niej elementów zapożyczonych z niechrześcijańskich tradycji obrzędowych? Należy zatem postawić pytanie, czy przeważa zmysł celebracji zgodnie z duchem Kościoła katolickiego, wyrażający się w respektowaniu norm liturgicznych, z zachowaniem otwartości i spontaniczności? Ważne jest także stwierdzenie, czy i w jaki sposób zrzeczenie wyraża głęboką świadomość, że liturgia, to nie sama symbolika odległych wydarzeń zbawczych, lecz realne ich uobecnianie?

Osobne pytanie w tym zestawie dotyczy między innymi sposobu przyjmowania i wydalania nowych członków oraz troski o własną tożsamość. Chodzi więc o zbadanie, czy dokonuje się stopniowe wtajemniczenie z równoczesną kontrolą i weryfikacją duchowo-moralnego postępu, a w razie jego braku, czy następuje wyrzucenie, albo doprowadzenie do decyzji opuszczenia zrzeczenia na drodze dialogu? Z tym wiąże się pytanie o jakość relacji międzyosobowych, a więc czy są one: braterskie, „demokratyczne”, naznaczone autorytaryzmem lub paternalizmem? Być może mamy do czynienia z tzw. komunikacją selektywną (nie wszyscy i nie o wszystkim są informowani), partykularnymi przyjaźniami, a co gorsza z donosicielstwem? Badając te relacje, trzeba zwrócić uwagę na to, jaką rolę odgrywa kreatywność poszczególnych członków, a jaką instytucjonalność zrzeczenia, reprezentowana przez lidera i jego najbliższe otoczenie. Wypada zatem zapytać się, czy przeważa spontaniczność, wielokształtność, respekt dla indywidualności każdego, intuicja, czy też to, co jest z góry zaprogramowane, rutyna, działania i zachowania „typiczne”, jak chociażby narzucanie „jedynie poprawnych” lektur.

Ostatni zestaw pytań, jakie proponuje stawiać o Bruno Secondin przy badaniu eklezjalnego charakteru zrzeczeń chrześcijańskich, dotyczą samego ich

charyzmatu. Nie bez znaczenia jest to, w jakim sensie (teologicznym, biblijnym czy socjologicznym) używane jest samo pojęcie „charyzmat”, jak i wskazanie, kto uważa się za zdolnego wskazać jego formy praktyczne? Wiąże się z tym obserwacja, czy jest tendencja do tego, by być uznanym przez hierarchię i czy hierarchia uznawana jest jako właściwe oparcie dla zrzeżenia?

Nieco od innej strony kwestię charyzmatu ujmują następujące pytania: jaki jest stosunek do świata: frontalny – po to by go zwalczać, bycie w „sercu” świata dla przemieniania go, czy stawianie siebie „poza” światem, ponieważ jest on już nie do „naprawienia”?; w jaki sposób wyrażany jest stosunek do świata, jeśli chodzi o słownictwo, gesty, symbole, wzorce, zachowania itp.?.; ku jakiej klasie społecznej zwraca się dane zrzeżenie: bogaci, biedni, ludzie z marginesu...?

Przedstawiony powyżej kwestionariusz, na podstawie którego można w dużym stopniu ocenić miejsce danego zrzeżenia w Kościele i społeczeństwie, należy traktować jako cenną pomoc dla zachowania jego tożsamości i rozwoju.

Kierując się takimi właśnie racjami, również św. Jan Paweł II w 30. punkcie cytowanej adhortacji *Christifideles laici* podaje pięć głównych kryteriów kościelnego charakteru zrzeżeń. Przejrzystość i zwięzłość, a przy tym wysoka ranga nauczania Kościoła sprawia, że należy je traktować jako kryteria wzorcowe i obligatoryjne²³.

Papież zatem na pierwszym miejscu stawia *zatróskanie o realizację powołania do świętości*, gdyż jest to pierwsze i podstawowe powołanie chrześcijanina w Kościele (por. LG 39), wynikające z samej natury wszczęcia przez chrzest w Jezusa Chrystusa i Jego Kościół święty. Gdyby więc okazało się, że w danym zrzeżeniu są inne priorytety, aniżeli pomoc w osiągnięciu pełni chrześcijańskiego życia i doskonalenie nadprzyrodzonej miłości, wówczas stałoby się jasne, że sytuuje się ono poza Kościołem²⁴. Kryterium to nabiera ostrości w świetle zadań, jakie papież wytyczył Kościołowi w trzecim tysiącleciu. W liście apostołskim *Novo millennio*

²³ Zob. M. Chmielewski, *Zrzeżenia chrześcijańskie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 972–973; M. Kalinowski, *Zrzeżenia kościelne*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin–Kraków 2002, s. 1397.

²⁴ W dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego czytamy między innymi: „W drugiej połowie dwudziestego wieku, szczególnie po Vaticanum II, powstało wiele ruchów odnowy, które szerzą wśród świeckich świadomość powszechnego powołania do świętości [...]. Uczą one dróg doskonałości chrześcijańskiej, pozwalają doświadczyć prawdy o obecności Jezusa Zmartwychwstałego pośród tych, którzy gromadzą się w Jego Imię (por. Mt 18, 20) i dają przeżycie «bycia razem» przede wszystkim tym, którzy nie czują się wezwani do zachowania rad ewangelicznych na drodze zakonnej, a pragną je realizować zgodnie ze specyfiką powołania świeckich do świętości przez przeżywanie życia rodzinnego, zawodowego i społecznego jako miejsca spotkania z Bogiem. Ruchy pozwalają przeżyć tajemnicę Kościoła jako wspólnoty”. *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Pallottinum 2001, s. 236.

ineunte (z 6 I 2001) napisał bowiem, że perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska Kościoła, jest perspektywa *świętości* (nr 30).

Drugim kryterium jest *odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej*. Mowa tu o potrzebie zbadania, czy „przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła”? (ChL 30). Wobec tego lekceważące przemilczanie lub pomijanie jakiejś prawdy wiary, a tym bardziej otwarte jej zaprzeczanie oznaczałoby odejście od jedności wiary Mistycznego Ciała.

Na trzecim miejscu św. Jan Paweł II stawia *świadectwo trwałej i autentycznej komunii*, które powinno znajdować wyraz w synowskim odniesieniu do papieża i miejscowego biskupa²⁵. Oznacza to, że wszelkie oznaki nieposłuszeństwa, kwestionowanie autorytetu czy lekceważenie nauczania oraz wskazań następców Apostołów, sytuuje dane zrzeszenie w gronie sekt, bez względu na to, że stawia sobie najwznioslejsze cele, skoro głosi bezbłędną naukę wiary.

Kolejnym kryterium jest *zgodność z apostołskim celem Kościoła*, a zarazem udział w jego realizacji. Oznacza to, że jeśli dane zrzeszenie w imię realizacji własnych partykularnych celów, okazuje obojętność, a niekiedy ukrytą lub jawną kontestację wobec działań ewangelizacyjnych Kościoła, to oczywiście jest, że nie trwa już w eklezjalnej jedności. To kryterium najbardziej weryfikuje się w tym, na ile dane zrzeszenie potrafi twórczo włączać się w życie parafii, która – jak uczy Błogosławiony Papież – jest „niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek” (ChL 26). Może być tak, na przykład, że dana wspólnota bardziej troszczy się o ewangelizację odległych ludów, aniżeli o zmarginalizowanych członków swojej parafii²⁶.

Ostatnim kryterium eklezjalnej autentyczności zrzeszeń jest ich „*zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności*, będąca zawsze służbą na rzecz pełnej godności człowieka” (ChL 30). Oznacza to, że do świętości i zbawienia nie można iść pomijając rzeczywistość ziemską, którą Stwórca człowiekowi dał

²⁵ Przypomniał o tym św. Jan Paweł II w specjalnym przesłaniu do uczestników seminarium na temat nowych ruchów i wspólnot kościelnych (18 VI 1999): „Droga ta każe ruchom kościelnym zacieśniać więzy komunii z pasterzami, których Bóg wybrał i konsekrował, aby gromadzili i uświęcali Jego lud płomienną wiarą, nadzieją i miłością, ponieważ «żaden charyzmat nie zwalnia z obowiązku zachowywania łączności i posłuszeństwa wobec pasterzy Kościoła» (ChL 24). Powinnością ruchów jest zatem pokorne i wielkoduszne dzielenie się bogactwem swoich charyzmatów w ramach komunii i misji Kościołów lokalnych”. http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1999/june/documents/hf_jpii_spe_18061999_laity_it.html [dostęp: 18.06.2018].

²⁶ Zob. A. Dunajski, *Formy współpracy między ruchami i stowarzyszeniami w parafii*, w: *Znak nadziei dla świata i Kościoła...*, dz. cyt., s. 378–384.

i jednocześnie zadał, aby czynił ją sobie poddaną (por. Rdz 1, 28). Autentyczne chrześcijaństwo dalekie jest od angelicznych czy manichejskich postaw lekceważenia, a nawet pogardy dla wszystkiego, co wiąże się z egzystencją człowieka²⁷.

Reasumując podane wyżej kryteria eklezjalnego charakteru współczesnych zrzeżeń chrześcijańskich, Jan Paweł II stwierdza, że weryfikują się one „przez konkretne rezultaty towarzyszące życiu i działalności rozmaitych stowarzyszeń ludzi świeckich, jak na przykład ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego; gotowość uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan; pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych i udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa jako do źródła wspańiałomyślnej miłości wszystkich ludzi; nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy niegdyś «odeszli»” (ChL 30).

Parafrazując znane zdanie z Ewangelii, można jednym słowem powiedzieć, że autentyczność danego zrzeżenia najpełniej poznaje się po jego owocach (por. Mt 7, 20).

*

W podsumowaniu podanych tu kryteriów oceny miejsca i roli współczesnych zrzeżeń chrześcijańskich w Kościele, warto przywołać zdanie św. Jana Pawła II, który przedstawiając własne kryteria stwierdza najpierw, że „konieczność istnienia wyraźnych i ścisłych kryteriów oceny i uznania zrzeżeń laikatu, określanych także jako «kryteria charakteru kościelnego», rozumiana jest zawsze w perspektywie dobra komunii i misji Kościoła, a więc nie należy w niej widzieć ograniczenia wolności zrzeczania się” (ChL 30).

Wprost przeciwnie! Weryfikacja zrzeżeń wpisuje się w postulat świętego papieża, wyrażony w liście apostołskim *Novo millennio ineunte*, aby „coraz lepiej

²⁷ Papież Franciszek wielokrotnie przestrzega przed pokusą „duchowości bezcielesnej”, immanentystycznej, skupionej na samym wnętrzu, a więc pozbawionej apostołsko-misyjnego poczucia odpowiedzialności za Kościół i gotowości do podejmowania dzieł miłosierdzia. Niemało miejsca tej sprawie poświęcił m.in. w numerze 81. adhortacji *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie (24 XI 2013), w 40. numerze adhortacji *Gaudete et exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym (z 19 III 2018), a zwłaszcza w liście apostołskim *Misericordia et misera* (z 20 XI 2016).

odkrywać znaczenie powołania właściwego świeckim...” (nr 46). Jest to również przejaw troski o duchowość komunii w Kościele, która przejawia się między innymi w obowiązku „popierania różnych form zrzeszania się zarówno tradycyjnych, jak i nowych ruchów kościelnych, ponieważ nadają one Kościołowi żywotność, która jest darem Bożym i przejawem prawdziwej «wiosny Ducha». Jest oczywiście konieczne, aby stowarzyszenia i ruchy, zarówno w Kościele powszechnym, jak i w Kościołach partykularnych, działały w pełnej harmonii ze wspólnotą kościelną i okazywały posłuszeństwo miarodajnym wskazaniom pasterzy” (NMI 46).

Współczesne ruchy kościelne i nowe wspólnoty dzięki temu, że zachowują jedność, przyczyniają się do rozwoju Kościoła i wnoszą twórczy wkład w rzeczywistość doczesną, w której są zanurzone, a także pozostają niezmiennie „jasnym znakiem piękna Chrystusa i Kościoła, Jego Oblubienicy”²⁸.

Criteri dell'ecclesialità delle associazioni cristiani moderni

Nella prima parte dell'articolo viene presentata la caratteristica delle movimenti ecclesiali moderni. Poi, nella parte seconda, troviamo qualche tipologia della realtà comunitaria nella Chiesa cattolica dopoconciliare. Tutti e due problemi sono un punto di partenza dell' discernimento dell'ecclesialità. L'ultima parte dell'articolo è culmine dell'argomento. Contiene dunque i criteri del discernimento dell'ecclesialità delle associazioni, movimenti, gruppi e comunità. Oltre criteri biblici, di Paolo VI dall'esortazione *Evangelii nuntiandi*, numerose domande dell'indagine secondo p. B. Secondin OCD, ci sono cinque criteri basilari proposte da Giovanni Paolo II nell'esortazione *Christifideles laici* (n. 30): il primato dato alla vocazione di ogni cristiano alla santità; la responsabilità di confessare la fede cattolica; la testimonianza di una comunione salda e convinta in relazione filiale con il Papa e con il vescovo; la conformità e la partecipazione al fine apostolico della Chiesa; l'impegno di una presenza nella società umana.

²⁸ Benedykt XVI, Przesłanie do uczestników II Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot, 22 V 2006. http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/messages/pont-messages/2006/documents/hf_ben-xvi_mes_20060522_ecclesial-movements.html [dostęp: 18.06.2018].